Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

Łódź

Cena numeru 15 gr.

Cena prenumeraty miesięcznie
Dla robotników 4 zł.
Odnoszen. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. gr.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja i Administr. w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 100 - 28.
Konto „ROZWOJ" 60.594
Red, przyjmuje od 5 — 6
Art. i listów anonimowych nie umieszcza się.

rok 1933.

PRĄD

Sobota, 29-go Lipca № 190

Proces wadowicki.

WADOWICE, 28. 7.

Dzień wczorajszy w głośnym procesie o zajścia antyżydowskie w powiecie żydowskim poświęcono przesłuchaniu dalszych świadków odwodowych.

O godzinie 10 30 zjawił się na sali rozpraw mecenas poseł Zbigniew Stypułkowski z Warszawy, piąty obrońca oskarżonych

ZEZNANIA POLICJANTÓW

Na początku wczorajszej rozprawy przesłuchano w charakterze świadka posterunkowego policji Adolfa Morawca, który składał zeznania nie na temat zajść w Rajczy i w Milówce, lecz opisywał przebieg rewizji, dokonywanej u oskarżonych przez grupę 10 policjantów.

Rozprawa popołudniowa rozpoczęła się o godzinie 3 i pół od przesłuchania świadka Ignacego Wójcika, posterunkowego policji, którego zeznania nie wnoszą do sprawy nic nowego

KUPIEC ŻYDOWSKI, KTÓRY STRZELAŁ

Większe zainteresowanie wywołała zapowiedź, że jako następny świadek zeznawać będzie Jakób Geller, kupiec żydowski z Milówki. Jak wiadomo, w pobliżu domu ojca Gellera doszło do rozruchów, w czasie których Jakób Geller strzelał do domu, raniąc osk. Grzegorzka.

Z chwilą wprowadzenia na salę Gellera obrona w osobie adw. Grendyszyńskiego zgłasza wniosek o niezaprzysięganie tego świadka. Zgodnie z uzasadnieniem aktu oskarżenia Geller ranił jednego z oskarżonych, stojącego na uboczu, gdy ten ostatni upominał go, by nie strzelał do ludzi. Art. 110 kod. póst. kar. postanawia, że nie składają przysięgi świadkowie, podejrzani o działalność przestępczą, pozostającą w związku z działalnością oskarżonego Tezę swoją uzasadnia również adw. Grendyszyński, powołując się na odpowiednie orzeczenie Sądu Najwyższego.

Wnioskowi obrony sprzeciwił się prokurator. Replikował mu drugi obrońca adw Pozowski, popierając wywody mec Grendyszyńskiego. Mec. Pozowski podkreślił również, że świadek Geller nie może mieć pełnej świadomości znaczenia przysięgi, a to przez nienawiść, którą żywi dla oskarżonych.

Po naradzie sąd oddalił wniosek obrony, poczem świadka zaprzysiężono.

JEGO OPOWIEŚĆ

Swiadek opowiada o zdarzeniach z dnia 14 marca w Milówce. Około godziny 9 wieczorem zamierzał on pójść spać, jednak sąsiedzi ostrzegli go, że przygotowują się rozruchy antyżydowskie. Ojca i matkę schował tedy Geller w piwnicy, sam zaś czekał w domu z rewolwerem. W pewnej chwili usłyszał brzęk tłuczonych szyb, poczem ujrzał, jak ulicą szła grupa z około 40 ludzi Wówczas Geller wystrzelił 3 razy z rewolweru na postrach Grupa minęła dom Gellera, nie demolując składu Dopiero po pewnym czasie zebrał się przed tym domem tłum ludzi, którzy przystąpili do demolowania składu Wówczas Geller zaczął uciekać W jakiejś bocznej ulicy spotkał Grzegorzka, do którego zawołał: „Panie Michalski! nie, panie Grzegorzek! każ pan ludziom, żeby przestali rabować!" Wówczas Grzegorzek miał uderzyć Gellera drągiem po głowie, poczem dopiero Geller — jak twierdzi — strzelił, raniąc Grzegorzka

DRAMATYCZNA KONFRONTACJA

Sędzia Rogóż zapytuje świadka, czy zauważył, by Grzegorzek miał jakąś łączność czy związek z demolującym sklepy tłumem Swiadek łączności takiej nie zauważył i twierdzi w dalszym ciągu, że w owej bocznej ulicy byli w tym momencie tylko oni dwaj, t. j. Grzegorzek i Geller

Następuje konfrontacja świadka z oskarżonym Grzegorzkiem

Grzegorzek podniesionym głosem oświadcza, że to, co mówi Geller, jest kłamstwem Zajście miało miejsce przed domem Gellera Geller strzelał do tłumu Grzegorzek usłyszał jęk, zdawało mu sie, że Geller ranił jednego z jego towarzyszy Wówczas Grzegorzek chciał się rzucić na Gellera i w tej właśnie chwili Geller strzelił do niego, raniąc go w brzuch

Na tem rozprawę odroczono do dnia następnego

2 sierpnia powitanie kpt. Skarżyńskiego

BOULOGNE, 28.7.

Wczoraj popołudniu przybył do Boulogne sur Mer parowiec „Avila Star" na którym przybył do Europy z Buenos Aires kpt. Skarżyński. Skarżyński oświadczył, że lot jego do Warszawy nastąpi bezpośrednio, gdyż nigdzie nie będzie się zatrzymywał. Start nastąpi niezwłocznie po zmontowaniu samolotu, być może już pojutrze.

Samolot przybył razem z lotnikiem do Boulougne sur Mer na pokładzie „Avila Star" skąd dziś o godzinie 8-ej rano przewieziony został samochodem na aerodom w St. Anglevaire, oddalony o 22 kilometry od Boulogne gdzie zmontowaniem jego zajmie się specjalnie przybyły kierownik warsztatów lotniczych z Warszawy Cieński.

Kpt. Skarżyński podkreślił uprzejmość angielskiego towarzystwa okrętowego „Blue Star Line", które zupełnie bezinteresownie przewiozło samolot na okręcie, należącym do niego, pomimo tego, ż parowiec ten nie jest przygotowany do tego rodzaju transportów.

Kpt. Skarżyński jest wzruszony przyjęciem, jakiego doznał ze strony rodaków w Południowej Ameryce i we wdzięcznej pamięci zachowa dowody uprzejmości władz i ludności miejscowej Brazylji i Argentyny. Kpt. Skarżyński z niecierpliwością oczekuje chwili powrotu do kraju.

Przylot lotnika do stolicy nastąpi punktualnie o godzinie 4,30 po południu we środę, 2 sierpnia, na lotnisku mokotowskiem.

Wstęp na lotnisko będzie dozwolony dla wszystkich. W tym celu będą sprzedawane bilety weiścia, z których wpływ pójdzie całkowicie na rzecz funduszu organizacji challenge'u Wczoraj komisja techniczna, pod kierownictwem starosty Bartoszewicza, dokonała inspekcji lotniska mokotowskiego, Chodziło o opracowanie programu przyjęcia i o rozplanowanie systemu dojazdu samochodów i dostępu publiczności na lotnisko.

Po oficjalnem powitaniu nastąpi dekoracja kpt Skarżyńskiego orderem „Polonia Restituta" poczem dzielny nasz lotnik wygłosi przemówienie do mikrofonu radja polskiego Następnie z lotniska ruszy korowód aut, z samochodem wiozącym kpt Skarżyńskiego Orszak skieruje się na cmentarz Powązkowski do grobu śp. kpt. Idzikowskiego, a następnie na pl. Unji Lubelskiej, przed pomnik poległych lotników, gdzie będą złożone wieńce.

Swiętokradztwo

Poznań 28-7

W kościele w Górce Duchownej dokonano zuchwałego Swiętokradztwa. Sprawcy nie zauważeni przez nikogo dostali się w nocy do wnętrza kościoła, gdzie zrabowali skarbonki z pieniędzmi wota i monstrancję. Policja prowadzi dochodzenie i jest już na tropie szajki.

Stany Zjednoczone zapobiegną zwyżce waluty

Nowy Jork, 28 7

Wobec tego że w ostatnich dniach krach giełdowy w St. Zjednoczonych przybrał rozmiary większe od przewidywanych, a nawet częściowo zamierzonych przez prezydenta Roosevelta, zanosi się na to, że w niedługim czasie podjęte będą operacje wyrównawcze, mające na celu zapobieżenie zwyżce dolara.

Uchodzi tutaj bowiem w tutejszych kołach finansowych za rzecz pewną, że Anglia w ostatnich tygodniach celowo wywoływała nieznaczne obniżenie kursu funta, przeprowadzając zakup złota. Pośrednio odbiło się to na sytuacji dolara, który znacznie zwyżkował w stosunku do funta.

Tymczasem w zamierzeniach Roosevelta nie leży podniesienie kursu dolara. Chodzi mu narazie tylko o przejściowe zatrzymanie jego spadku, a to dlatego, że gwałtowna zniżka wywołała zachwianie równowagi między cenami, szybko idącemi w górę, a płacami. Obecnie chodzi o doprowadzenie do równowagi w tej dziedzinie. To jest celem szybszej niż to pierwotnie zamierzano, realizacji planów, zmierzających do skrócenia czasu pracy i podwyższenia zarobków.

Jako najlepszy sposób zapobiegania zwyżce dolara uważa się dopuszczenie wolnych obrotów złotem i ewent. jego zakup przez Federal Reserve Banki. Przypuszczalnie ustalił by się wówczas kurs złota 30 dolarów za uncję gdy poprzednia cena parytetowa wynosiła 20,76 dol. za uncję.

W związku z tem warto zaznaczyć, że na doradcę sekretarza stanu dla spraw skarbu Woodina powołano ostatnio prof. Warren z Cornell University, który w szeregu enuncjacyj twierdził że dla osiągnięcia poziomu cen z 1926 roku należałoby doprowadzić do poziomu 36 dol. za uncję złota.

Tak więc na akcję angielską zmierzającą do obniżenia funta i podniesienia dolara, St. Ziedn. odpowiedzą angielskim sposobem tj. podniesieniem ceny złota.

Szpitale w Sowietach są mordownią chorych.

NOWY JORK 28 7

Amerykański chirurg dr. Jensen pochodzący z Oregon, który od 3 lat znajduje się w podróży naukowej po Europie był ostatnio w Rosji sowieckiej. Po powrocie w rozmowie z przedstawicielem prasy kopenhaskiej oświadczył że stan szpitalnictwa rosyjskiego jest rozpaczliwy. Ponieważ szpitale nie posiadają żadnych środków nasennych wszystkie nawet najcięższe operacje, amputacje i t. d, — przeprowadza się bez narkozy. Chorzy nie mogąc przetrzymać okropnych bólów — umierają. — Rząd niema najmniejszego zainteresowania dla chorych.

Dr Jensen był obecny przy kilku operacjach, choć — jako lekarz — był już przyzwyczajony do bólów ludzkich — tu jednak nerwy jego nie wytrzymały.

W Rosji sowieckiej życie ludzkie jest najtańsze, wzgl. nie posiada żadnej wartości. W kwestji wyżywienia, wyjaśnił dr. Jensen mieszkańcy w ciągu miesiąca otrzymują tyle pożywienia ile można w Kopenhadze kupić za 6 koron (13 zł).

Książe Pszczyński i... MOJSZE LEWIN?

Sąd okręgowy wyznaczył na dzień 15 września termin sensacyjnej rozprawy politycznej senatora Sobolewskiego przeciwko „Polonji" w związku z rewelacjami tego pisma które ujawniły niesłychaną aferę podatkową księcia Pszczyńskiego. Jak wiadomo ujawniono, że senator B. B. Sobolewski oraz szereg wybitnych osobistości miał za sute opłaty czynić starania i zwolnienie księcia von Pless od podatków na rzecz skarbu państwa. Obecnie senator Sobolewski skarży redakcję „Polonji", pragnąc w ten sposób zrehabilitować się.

Do rozprawy powołano około 20 świadków w tem większość świadków oskarżenia. Jako świadkowie obrony wystąpią ks Pszczyński młodszy, Mojsze Lewin i dyrektor stowarzyszenia ubezpieczeniowego Schein. Książę Pszczyński nie będzie osobiście zeznawał w sądzie, gdyż przed dwoma tygodniami przesłuchano go już w drodze rekwizycji w Katowicach. Mojsze Lewin w związku ze sprawą bawił przez kilka dni w Warszawie i ma przyjechać specjalnie na rozprawę. Przebywa on teraz stale w Paryżu.

Radykalizm antyklerykalizm w ofenzywie

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że ofenzywa radykalizmu i antyklerykalizmu w Polsce trwa już od dłuższego czasu i na coraz szerszym froncie. Niejednokrotnie mieliśmy już sposobność zwracać na to uwagę i notować jej jaskrawsze objawy. Podkreślaliśmy przytem, że ofenzywa ta wychodzi przeważnie z obozu sanacji. Obecnie „Kurjer Poznański" usiłuje wytłumaczyć to zjawisko.

„Obóz „sanacyjny" oddawna cierpi na brak idei. Tak zwane hasła „państwowe" „mocarstwowe" itd. pozbawione są głębszej treści i w życiu codziennem stają się nieraz prostemi frazesami. Nie mogąc sięgać do ideologji narodowej, obóz „sanacyjny" znalazł się w nielada kłopocie zwłaszcza gdy zaczął interesować się zagadnieniem młodzieży i gdy zrozumiał, że do młodych bez idei przystępować nie można.

Wówczas siłą rzeczy wysunęła się na czoło w „sanacji" ta grupa, która miała ideę — ideę radykalną i antyklerykalną z czasów przedwojennych. Odkurzono stare rekwizyty programowe, odświeżano wyświechtane hasła i hasełka, przypomniano sobie język antykościelny, zaczęto do siebie znowu mówić. jak w czasie rewolucji jakobińskiej z przed 150 laty, per „obywatelu" i zabrano się do pracy tem rnźniej, że we wszystkich tych hasłach znaleziono nowe oparcie w walce z szerzącym się w Polsce kierunkiem narodowym".

Przypomina dalej „Kurjer Poznański" jakie to organizacje i jacy to ludzie kroczą na czele ofenzywy i wyraża przekonanie że nie odniesie ona zamierzonego skutku, ponieważ radykalizm, antyklerykalizm i antynacjonalizm w sensie przedwojennym niema dziś miejsca w Polsce. „Starzejący się szermierze haseł aktualnych przed 30 laty, nie wykrzesają już dla nich entuzjazmu, którego gdzieindziej...".

Sensacyjna skarga przeciw dentyście

LWÓW, 28.7.

Do lwowskiego urzędu śledczego wpłynęła skarga pewnej młodzej panny z towarzystwa przeciwko dentyście Flescherowi o zniewolenie. Flescher dokonywał na swej pacjentce operacji wyrwania zęba pod narkozą. W trakcie kiedy skarżąca była uśpiona dentysta miał dopuścić się na niej ohydnego czynu. Policja lwowska prowadzi w tej sensacyjnej sprawie dochodzenie.

Masowe zatrucie ryb w Warcie

CZĘSTOCHOWA 28 7

Doniesiono z Myszkowa i Poraja że w Warcie na przestrzeni kilkunastu kilometrów, na falach unoszą się szerokie ławy martwych ryb które spływają w dół rzeki, zatruwając wodę. Władze policyjne wszczęły dochodzenie celem ustalenia przyczyn tego masowego zatrucia ryb. Prawdopodobnie powstało ono wskutek odpływu jakichś chemikalji z fabryk położonych nad Wartą w okolicach Poraja i Myszkowa. Władze policyjne zarządziły oczyszczenie wody z martwych ryb.

Oskarżony wskazał mordercę ś. p. Grotkowskiego

LWÓW 28 7

W sprawie o zabójstwo studenta i korporanta śp. Grotkowskiego nastąpił sensacyjny zwrot.

Jak wiadomo rozprawy przeciwko zabójcom Grotkowskiego w sądzie zostały po raz trzeci odroczone a akta na wniosek prokuratora zostały odesłane do ponownego śledztwa. Okazuje się że główny oskarżony o zabójstwo Mojżesz Katz wskazał jako mordercę niejakiego Kreizera. Wczoraj policja lwowska aresztowała Kreizera.

Z Klubu Stronnictwa Ludowego

Dnia 25 lipca rb. przez cały dzień do późnej nocy obradował pod przewodnictwem prezesa p. M. Roga Klub parlamentarny Stronnictwa ludowego w pełnym komplecie.

Tematem obrad była sprawa wypadków w Małopolsce.

Klub powziął cały szereg uchwał o charakterze wewnętrznym oraz ogólną rezolucję polityczną.

Dwa zamachy samobójcze szkłem i brzytwą.

(a) W polu przy parku Helenów, usiłował pozbawić się życia 56 letni Kazimierz Plata, zamieszkały przy ulicy Oblegorskiej 5.

Plata pozostając bez pracy i środków do życia, w celach samobójczych utłukł drobno szkła i zażył większą dożę tak spreparowanego proszku.

Desperata znaleźli przypadkowo przechodnie. Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego udzielił choremu pierwszej pomocy i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala w Radogoszczu.

Drugi zamach samobójczy miał miejsce w domu przy ulicy Wodnej 16. Zamieszkały tamże przy rodzinie 70-letni Gustaw Leun, z powodu przewlekłej nieuleczalnej choroby postanowił pozbawić się życia i w tym celu przecinał sobie brzytwą żyły u rąk.

Nieprzytomnego z powodu osłabienia i znacznego upływu krwi starca, znaleźli domownicy.

Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperata do szpitala w Radogoszczu.

Żydzi a traktat o mniejszościach

W Amsterdamie obradowała przez kilka dni antyniemiecka konferencja gospodarcza, zorganizowana przez żydów i z udziałem przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego z całej Europy. Zadaniem konferencji było ujęcie akcji bojkotowej w pewne trwałe ramy, rozszerzenie jej i pogłębienie i pociągnięcie do niej tych czynników wśród żydostwa, które nie biorą udziału w bojkocie, albo nie udzielają mu dość energicznego poparcia. — Nie mamy jeszcze szczegółowego sprawozdania z obrad tej konferencji, ale już z tych urywkowych wiadomości, jakie doszły do prasy, można sądzić, że zamierzenia organizatorów konferencji nie odniosły przewidywanego skutku. Znaczna część uczestników kongresu nie zdradzała zbyt wielkiego entuzjazmu dla bojkotu. Negatywne stanowisko żydów angielskich, którzy wypowiedzieli się przeciwko bojkotowi towarów niemieckich i przeciwko nadawaniu tej akcji charakteru przymusowego, obowiązującego wszystkich żydów, podziałało bardzo ochładzająco na uczestników kongresu. Nie chcemy przesądzać tej sprawy, ale wydaje się nam, że przykład żydowskich gmin w Anglji znajdzie także naśladowców w innych krajach. W każdym razie akcja bojkotowa nie zyska zamierzonego charakteru powszechności i zbiorowości; zwolennikom bojkotu pozostanie jedynie droga moralnego nacisku w kierunku bojkotu indywidualnego, co, oczywiście, nie jest to samo.

Tak ta sprawa wygląda na podstawie dotychczasowych informacyj — pisze „Głos Narodu". — Może nowe, bardziej szczegółowe wiadomości zmienią jej obecny obraz, ale jest to rzecz naogół bardzo wątpliwa.

Jeżeli w dziedzinie ujednostajnienia, rozszerzenia i pogłębienia akcji bojkotowej konferencja amsterdamska, zdaje się, zawiedzie związane z nią oczekiwania, to w zakresie politycznym, jako manifestacja antyniemiecka powinna odnieść pewien efekt, przynajmniej moralny, bo wątpić należy, aby jej apel do Ligi Narodów dał jakie pozytywne wyniki.— Domaganie się od niej, aby wyznaczyła i delegowała do Niemiec komisję śledczą „celem zbadania i przedstawienia wyczerpującego sprawozdania o faktach i okolicznościach związanych z prześladowaniem żydów niemieckich, oraz specjalnego sprawozdania w sprawie aresztowań, tortur, samobójstw, które zaszły w Niemczech pod obecnym reżymem". spocznie z pewnością w archiwum Ligi Narodów wśród wielu innych petycyj bez żadnych praktycznych rezultatów. Co do tego nie można mieć większych złudzeń. Liga Narodów nie lubi drażliwych spraw, a żądanie, z którem występuje konferencja amsterdamska, jest wyjątkowo drażliwe. Jest nawet rzeczą bardzo wątpliwą, aby je poparli żydzi niemieccy, zarówno w obawie represyj, jak i w tem słusznem przeświadczeniu, że żadnemu państwu nie uśmiecha się perspektywa imigracji żydowskiej.

Konferencja amsterdamska, domagająca się interwencji Ligi Narodów w sprawie prześladowań żydów w Niemczech, powołuje się na Traktat Wersalski, a przedewszystkiem na traktat o mniejszościach narodowych, zapominając widocznie, że ten ostatni układ nie obowiązuje Niemcy, natomiast został narzucony, nie bez wybitnego wpływu żydów innym państwom, w których właśnie teraz w okresie prześladowań w Niemczech cieszą się żydzi zupełnem bezpieczeństwem, a nawet specjalną niekiedy opieką. Żydzi byli tak pełni przyjaźni i wdzięczności niemieckiej za oddawane Niemcom liczne i bardzo cenne usługi, że podczas rokowań pokojowych nie przyszło im do głowy, że forsowany przez nich z wielką energją traktat o mniejszościach narodowych może im się kiedykolwiek przydać również w Niemczech, los zaś innych mniejszości narodowych nie obchodzi ich wcale. Dziś ta krótkowzroczność ma dla nich bardzo ujemne skutki, jak zresztą wiele innych ich posunięć, zarówno w czasie wojny, jak w okresie zawierania traktatów pokojowych.

Nawet z treści rezolucji konferencji amsterdamskiej do Ligi Narodów widać, jak żydzi są niezmiernie zaskoczeni tem, co na nich spadło w Niemczech, podkreślają w niej bowiem z naciskiem lojalność i prawowierność obywateli niemieckich wyznania żydowskiego.. Niema mowy o narodowości żydowskiej, co tak demonstracyjnie podkreśla się, naprzykład, w Polsce, wspomina się tylko o wyznaniu.

Z tego powodu, jak i z innych względów rezolucja konferencji amsterdamskiej przeznaczona dla Ligi Narodów, jest dokumentem bardzo ciekawym. Trzeba było nam zwrócić uwagę i podkreślić jego najcharakterystyczniejsze momenty. Bo chociaż rezolucja dotyczy stosunku żydów do Niemiec i jest aktem oskarżenia pod adresem tych ostatnich zahacza również o sprawy dla nas nieobojętne, jak wspomniany już traktat o mniejszościach narodowych.

Żydzi a antysemityzm.

Zastanawiając się nad uchwałami żydowskiej konferencji w Amsterdamie, nawołującemi do bojkotu towarów niemieckich „Gazeta Warszawska" kreśli następujące uwagi:

„Położenie żydów staje się groźne. Fakt przejścia do bezwzględnego antysemityzmu jednego z najpotężniejszych państw zachodnich, wrośniętego w organizm cywilizacji świata i w mechanizm obrotu światowego nie może pozostać bez poważnych następstw dla kwestji żydowskiej. Skutki tego faktu nie ograniczą się do zniszczenia jednego z najważniejszych ośrodków potęgi żydowskiej, jakim było żydostwo niemieckie, ale sięgną znacznie głębiej. Spowodują one niezawodnie jeneralną rewizję poglądów na żydostwo światowe i pociągną za sobą likwidację zdobyczy osiągniętych od czasów rewolucji francuskiej.

Żydzi postanowili z tem walczyć i zdecydowali się przeprowadzić walkę w sposób bezwzględny. Mają oni zamiar zastosować wobec antysemityzmu najdalej idące represje i łudzą się, że na tej drodze osiągną zamierzony skutek.

Tymczasem rzecz się przedstawia wcale nie tak prosto. Zmierzch Izraela wcale nie jest wynikiem wypadków niemieckich. Wyniki te są raczej zjawiskiem wtórnem.

Przyczyny kryzysu żydostwa światowego są znacznie głębsze. Tkwią one w tych wielkich przemianach, jakie zachodzą w świecie naszej cywilizacji po wojnie, na tle których dotychczasowa pozycja żydostwa światowego, jego ideologja i apetyty są już zupełnym anachronizmem. Załamanie się struktury gospodarstwa światowego, którego formy były dostosowane do celów żydostwa i stały się podstawą jego potęgi, musi pociągnąć za sobą jego katastrofę.

Narody, przystosowując się do nowych form bytu, wracają do zdrowego rozsądku i do tych założeń, z których powstała i wyrosła cała moralność [illegible] oraz cała aryjska twórczość [illegible] cywilizacja. Proces ten wyraża się [illegible] zwycięskim pochodzie ruchów narodowych i dążeniu do nadania państwom nowych form ustrojowych i nowej treści. Jak długo potrwa ta walka o państwo narodowe, to inna sprawa. Musi ona jednak zakończyć się wszędzie zwycięstwem i doprowadzić do definitywnego uregulowania, między innemi i kwestji żydowskiej".

O konkordacie z Niemcami

Konkordat, zawarty między Stolicą Apostolską a Rzeszą Niemiecką, ocenia na łamach „Kurjera Warszawskiego" ksiądz prałat Kaczyński bardzo dodatnio. Po szczegółowej analizie najważniejszych artykułów konkordatu ze stanowiska interesów Kościoła katolickiego, autor dochodzi do następującego ostatecznego wniosku:

„Po ogłoszeniu treści konkordatu pryska legenda, jakoby Watykan ugiął się przed Hitlerem i skapitulował przed jego żądaniami. Konkordat zawarty z Rzeszą daje daleko więcej Kościołowi, aniżeli konkordaty z Prusami, Bawarją i Badenją, zawierane w okresie, gdy u steru władzy było Centrum które przy najlepszej woli ze swej strony nie mogło więcej praw zapewnić Kościołowi.

Jeżeli konkordat lojalnie będzie wykonywany przez rząd niemiecki, może wpłynąć to na pozytywne zaangażowanie się do Hitlera żywiołu tak dobrze zorganizowanego i wpływowego w Rzeszy, jakim są katolicy niemieccy. Jak się jednak [illegible] rozwiną, a co za tem idzie [illegible] się stosunki [illegible], — to przyszłość okaże".

Konferencja p. komisarza inż. Wojewódzkiego z naczelnikiem ośw. i kult.

(a) Na konferencji, jaką prowadził Komisarz inż. Wojewódzki z naczelnikiem wydziału oświaty i kult. p. Waltratusem poruszono szereg spraw dotyczących wydziału oświaty i kultury.

W pierwszym rzędzie omówiono sprawę preliminowanego budżetu na rok 1933/34, któ ry został zatwierdzony przez władze nadzorcze.

Po zapoznaniu się z budżetem wydziału, p. Komisarz zalecił przeprowadzenie jaknajdalej idących oszczędności w wydatkach rzeczowych, które to oszczędności jak wiadomo przekazane zostaną na budżet nadzwyczajny.

Zarówno wydział ośw. i kultury jak i inne wydziały ściśle przestrzegać będą zatwierdzony budżet przez władze nadzorcze, jednak zgodnie z życzeniem komisarza prowadzić będą politykę oszczędnościową.

Sprawa gmachów szkolnych.

Następnie p. Komisarz zainteresował się żywo sprawą szkół powszechnych. Szkolnictwo powszechne w Łodzi znajdowało się do niedawna w opłakanych warunkach lokalowych, to też sprzyjająca obecnie konjunktura przyczyniła się do wynajmu całego szeregu izb i gmachów, które więcej odpowiadają potrzebom szkolnym pod względem hygjeny i estetyki.

Dzięki temu w roku bież wydział oświaty i kultury zwolnił cały szereg lokali w których znajdowały się szkoły 2, 3, 4 i 5 klasowe, a które to szkoły przeniesione zostają do specjalnie wynajętych gmachów, ulegając tem samem połączeniu, przez co zastosowana zostaje oszczędnośc zarówno rzeczowa jak i personalna.

Jak zdołaliśmy ustalić, zarząd miasta w roku bież. wynajął dodatkowo w istniejących już gmachach szkolnych, lokale powiększając tem samem liczbę sal.

Tak więc lokale takie wynajęte zostały przy ul. Kopernika 50, 11 listopada 51, Rzgowskiej 30, Limanowskiego 31, Abramowskiego 22, Wólczańskiej 17.

Pozatem wydział oświaty i kultury od najął w różnych punktach miasta specjalne gmachy, które zamienione zostaną na gmachy szkolne. Tak więc wynajęto gmach przy ulicy Gdańskiej 90, liczący 18 sal, Tuszyńskiej 31, 6 sal, Cegielnianej 63, o 13 salach, Cegielnianej 42 budynek po dawnej szkole handlowej o 12 salach i przy ulicy Łagiewnickiej 53 o 6 salach.

Niezależnie od tego prowadzone są obecnie pertraktacje nad sfinalizowaniem wynajmu 2 gmachow a mianowicie przy ulicy Lipowej 49 o 20 salach i przy ulicy Sędziowskiej 3 o 15 salach.

Również wydział oświaty i kultury w dotychczasowych siedzibach szkolnych przeprowadza gruntowny remont, który uskuteczniony ma być do dnia 10 sierpnia rb.

Remontowi podlegają również wszystkie utensylia szkolne, jak ławki, katedry, tablice itd. które w roku bieżącym zostają odświeżone.

Likwidacja seminarjum nauczycielskiego.

Zgodnie z zarządzeniem Min. W.R. i O. P., na terenie naszego miasta prowadzona jest stopniowa likwidacja seminarjów nauczycielskich, które istniały przy ulicy Łęczyckiej (żeńskiej) i przy ulicy Zegajnikowej (męskie).

Seminarja te w roku bież, stosują połączone i stworzone zostaje jedno seminarjum nauczycielskie koedukacyjne, liczące 3 kursy a mianowicie 3 4 i 5.

Dzięki temu lokal specjalnie wzniesiony w swoim czasie i przystosowany całkowicie do wymagań szkolnych przy ulicy Łęczyckiej oddany zostaje na potrzeby szkolnictwa powszechnego.

Kierownictwo seminarjum koedukacyjnego obemie dyr, Marjan Dura, też dotychczasowy dyrektor seminarjum żeńskiego p. Zalewski przechodzi na stanowisko dyrektora miejskiej szkoły handlowej.

Dotychczasowy natomiast dyrektor tej szkoły p. Pilichowski przeniesiony zostaje na emeryturę.

Sprawa kina oświatowego.

Jak wiadomo miejskie kino oświatowe, którego budżet wykazywał stały deficyt zostało przez poprzedni Magistrat zamknięte,

P. Komisarz po zaznajomieniu się z całokształtem sprawy uznał likwidację kina za słuszną jednak ze względu na reflektantów, którzy ubiegają się o dzierżawę kina, P. Komisarz w sprawie tej poważnie odpowiednią decyzję i kino to zostanie wydzierżawione jednemu z reflektantów, pod warunkiem będzie wyświetlało obrazy o treści naukowej.

Jeżeli zaś chodzi o sprawy Teatru Miejskiego to wydzierżawienie teatru Scala na siedzibę Teatru Miejskiego i oddanie kierownictwa p. Dyr, Kazimierzowi Wroczyńskiemu jest ostatecznie przesądzone.

Tak samo nie ulegną żadnej likwidacji ani reorganizacji muzea miejskie.

---

44) C. DOYLE

Ponura firma

Może się panu wydaje że praca, którą pan teraz w kantotze wykonuje, jest nieco podrzędnej natury, ale właśnie życzeniem mojem jest, aby pan zapoznał się dokładnie z prowadzeniem firmy od podstaw aż do samego szczytu.

— Pragnę nauczyć się wszystkiego — odparł krótko Tom.

— Pójdziemy więc teraz o jeden krok naprzód — rzekł zachęcająco Girdlestone. — Przy pańskiej energji i zdolnościach będzie pan mógł oprócz pracy biurowej w kantorze mieć jeszcze zajęcie w porcie. Jeżeli tylko zawinie tam któryś z naszych okrętów, to wówczas obejmie pan nadzór nad wyładowaniem i załadowaniem okrętu oraz kontrolę nad naszemi magazynami w porcie.

Tom cieszył się w duchu, że praca jego odtąd będzie więcej urozmaicona niż dotychczas.

— Gby będzie pan starszy — mówił dalej senior — to przekona się pan, jak wielkie znaczenie ma dla przełożonego dokładna znajomość pracy, wykonywanej przez jego podwładnych. Znajomość ta odda panu nieocenione wprost usługi w przyszłości! Wiem o tem dobrze z własnego doświadczenia. Tymczasem, o ile będzie pan miał pewne wątpliwości, to proszę się zwrócić o radę i pomoc do Ezry. Ma on wybitne zdolności handlowe i pod każdym względem mogę go panu za wzór postawić. W czasie jego wypoczynkowego pobytu w Afryce, dokąd pojedzie już niebawem, proszę zwrócić się z całą ufnością do mnie, w każdej najbłahszej nawet, niezrozumiałej dla pana sprawie. Gorąco pragnę aby pan będąc w takiej wielkiej firmie, jak nasza, zdobył wszystkie wiadomości, potrzebne panu do przyszłego objęcia nad nią kierownictwa.

Jonh Girdlestone okazywał się w rozmowach z Tomem tak miłym i dobrym, że Tom, słuchając go, odczuwał wyrzuty sumienia na myśl, że go tak niesprawiedliwie i surowo osądził.

Odczuł teraz nagle ochotę wyjawnienia Lupcowi swych zaręczyn z Katy. Lecz w tej samej chwili przypomniał sobie przestrach swej kuzynki, jaki ukazał się wówczas na jej twarzy, gdy bezpośrednio po zaręczynach chciał zawiadomić o nich jej opiekuna. Nie! Nie miał prawa bez jej wiedzy i zezwolenia postąpić w ten sposób i dlatego postanowił zachować milczenie.

O ile stary Girdlestone przy bliższem poznaniu zyskiwał w oczach Toma, to przeciwnie Ezra tracił. Niechęć, którą młody Dimsdale instynktownie do Ezry odczuwał, pogłębiła się jeszcze w ostatnich czasach.

Ezra uważał z początku Toma za głupca a w najlepszym razie — za bardzo prostą i nieskomplikowaną naturę. Przekonawszy się jednak, że się grubo omylił i że Tom wykazywał dużo ambicji w swych dążeniach, postanowił mieć się przed nowym wspólnikiem firmy na baczności. Obydwaj rzadko się widywali, gdyż jeden drugiego wskutek wzajemnej niechęci unikał. Ezra sam obecnie rządził kapitałem firmy, tak więc Tom nie miał sposobności zapoznać się z jej prawdziwym stanem majątkowym i podobnie jak Gilray przypuszczał, że stan ten jest świetny. Oprócz zadowolenia, jakie każdej pracowitej jednostce daje spełnienie obowiązku, odnosił Tom jeszcze inne korzyści z obecnego swego położenia.

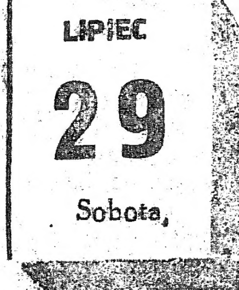
Zdarzało się mianowicie nieraz, że podczas nieobecności Girdlestone'a w kantorze Tom odczuwał nagle pewne wątpliwości lub potrzebował objaśnień Cóż było w tem nienaturalnego, że udawał sie wówczas do prywatnego domu kupca po radę, a jeżeli i tu go nie zastawał, cóż było w tem niezwykłego, że czekał nieraz przez godzinę na powrót gospodarza domu, zabawiając w tym czasie jego pupilkę rozmową? Szczęśliwe to były chwile dla obojga młodych ludzi, tem szczęśliwsze, że trafiały się tak rzadko. Rozświetlały posępną jednostajność życia Katy, dodawały Tomowi podniety do pracy i pozwalały mu wracać z dobrą nadzieją do kantoru. Cieszyli się oboje, że wkrótce już nadejdzie czas, gdy będą mogli niepodzielnie i na zawsze należeć do siebie.

Tymczasem rozpoczął się w historji firmy nowy okres, w którym jej najbliższa przyszłość miała się rozstrzygnąć. Jak wiadomo, udało się Girdlestone'om odnaleźć potrzebnego agenta w osobie niejakiego Langworthy'ego. Był to podupadły importer zboża rosyjskiego, mający niegdyś własną placówkę handlową w Odesie. Zbankrutowawszy, zgłaszał się po kolei po zajęcie do rozmaitych firm londyńskich, aż nareszcie trafił do Girdlestone'a. Bez skrupułów zgodził się odegrać potrzebną rolę za dobrem wynagrodzeniem. Szczegółowy program jego pracy w Rosji przedstawił się następująco.

W charakterze uczonego angielskiego miał się przedstawić władzom rosyjskim i prosić o pozwolenie rozpoczęcia badań naukowych nad geologiczną budową Ural. W górach tych miał przebywać pewien czas potrzebny do zdobycia zaufania okolicznych mieszkańców. Potem po dokonaniu rzekomego odkrycia miał pojechać do najbliższego większego miasta, to jest do Tobolska i tam złożyć swoje sprawozdanie i pokazać diamenty zabrane z Anglji.

D. c. n.

Kronika


LIPIEC 29 Sobota,

KALENDARZYK

Marty p.

Osobiste.

Wrócił z urlopu i objął w dniu wczoraj szym urzędowanie kierownik III brygady wydziału śledczego w Łodzi p. Brzozowski

Kierownik referatu bezpieczeństwa Starostwa Grodzkiego, p. Wiktor Nowakowski rozpoczął urlop wypoczynkowy. Agendy referatu bezpieczeństwa sprawuje osobiście p. Vicestarostą Rosicki.

Upadek z wozu

(a) Na ulicy Pabjanickiej spadła z wozu 28-letnia Marjanna Roztopek, zamieszkała przy ul Ogrodowej 72 i odniosła okaleczenie głowy oraz zwichnięcie ręki

Rannej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do lecznicy

Kontreksmisja

(a) Zofja Kolodziejska, właścicielka domu przy ulicy Profesorskiej 1, uzyskała wyrok eksmisyjny na lokatorów Piotra Nowaka i Marję Sułkowską, których tez w dniu wczorajszym komornik usunął z zajmowanych mieszkań.

Po upływie godziny, gdy komornik odszedł i wszystko się uspokoiło, wyeksmitowani przy pomocy innych lokatorów wprowadzili się, wyłamując uprzednio drzwi mieszkań. Mimo awantury i sprzeciwu ze strony właścicielki mieszkania zajęto na nowo.

Powiadomiona policja wdrożyła przeciw Nowakowi i Sułkowskiej dochodzenie karne.

Sfałszowanie podpisu na wekslu

(a) Do Majera Rychtera, zamieszkałego przy ulicy Solnej 5, przed kilku dniami zgłosił się inkasent z banku z żądaniem zapłacenia sumy 1000 zł, należnych z weksla z jego wystawienia. Rychter poprosił o okazanie mu weksla, oświadczając, iż nie przypomina sobie, by podobny weksel wystawiał.

Okazało się, że podpis jego na wekslu był sfałszowany. Ponieważ w międzyczasie Rychter otrzymał jeszcze kilka podobnych zawiadomień o płatności weksli, zwrócił się do policji. Ustalono, iż weksle puścił w obieg Chil Frydman z Zgierza ... [illegible], który prowadził stosunki handlowe z Rychterem i znał jego podpis, z czego skorzystał i puścił kilka weksli na grubszą sumę w obieg. Policja wdrożyła dochodzenie i Frydmana pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

K... zdrożało

(a) Na rynku nabiałowym w tygodniu ... [illegible] zanotowano pewną zwyżkę cen masła co jest następstwem zmniejszenia się dowozu z powodu prac przy żniwach.

Notowano następujące ceny w hurcie za 1 kg zł: masło wyborowe 3,00, deserowe ... [illegible] 2,60, osełkowe 2,50.

W detalu ceny kształtowały się za 1 kg. masło wyborowe 3,30, deserowe 3,20 ... 2,90, osełkowe 2,80.

Tendencja nadal utrzymana, dowozy ... [illegible], zapotrzebowanie normalne.

Na jaja ceny nie uległy zmianie. Płaco... w hurcie za skrzynię 1440 sztuk do 174 ... [illegible], w detalu zaś od 6—7 gr za sztukę. Do... [illegible] większe, zapotrzebowanie normalne

Śmierć w zgliszczach stodoły

2 osoby spaliły się, 2 ciężko poparzone

a) Nocy ubiegłej w zagrodzie Józefa Banasiaka we wsi Powodów, gminy Gostyń, powiatu Łęczyckiego, wybuchł groźny pożar.

Ogień powstał w stodole w porze nocnej Pożar spostrzeżono względnie wcześnie i wspólnym wysiłkiem straży wiejskiej oraz okolicznej ludności udało się uratować dom mieszkalny, natomiast stodoła wraz ze zbiorami siana, oraz obora, maszyny i szopy spłonęły doszczętnie.

W czasie pożaru rozegrały się straszne sceny.

Oto wieczorem do zagrody Banasiaka przybyła rodzina Skorupskich powracających pieszo do Łodzi z letniska. Banasiak pozwolił zanocować im w stodole, Skorupscy zamknęli się w stodole na noc, następnie zaś gdy wybuchł pożar oszołomieni dymem i czadem nie mieli już siły otworzyc wrót.

Rozpaczliwe wysiłki straży i wieśniaków doprowadziły do rozbicia wrót i zdołano wydobyć bardzo ciężko poparzone 50-letnią żonę Skorupskiego Stanisławę, oraz dwie córki 7-letnią Wandę i 9-letnią Wiktorję, wszystkie zamieszkałe stale w Łodzi, przy ulicy Wspólnej 9.

Wiktorja Skorupska w drodze do szpitala zmarła, pozostałe matkę i córkę umieszczono w szpitalu powiatowym w Łęczycy.

Najokrutniejszy los przypadł w udziale 65 letniemu ojcu rodziny Antoniemu Skorupskiemu Strażacy nie zdołali go wydobyć albowiem w międzyczasie zapadł się dach stodoły, tak że wędrownik poniósł śmierć w zgliszczach i wydobyto zwęglone całkowicie zwłoki.

Straty spowodowane przez pożar obliczono na 10,000 zł Dochodzenie policyjne ustaliło, że pożar został spowodowany najprawdopodobniej przez samego Skorupskiego który przed snem palił papieros i niedopałek z lekceważeniem cechującym niektórych mieszczan na wsi, porzucił go nieostrożnie w siano.

Wypadek ten zrobił w okolicy wstrząsające wrażenie.

Wycieczki P. B. P. Orbis

a) Jak nas informuje P. B. P. Orbis z powodu znacznej frekwencji, jaką cieszą się wycieczki morskie które odbywać można bez paszportów i wiz, okrętami linji Gdynia-Ameryka organizowane są nowe dwie wycieczki.

Tak więc wycieczka Nr. 9 w czasie od 13 do 17 sierpnia r. b. zorganizowana zostaje do Kopenhagi Danja przyczem koszta przejazdu wraz z utrzymaniem wynoszą od 100 zł.

Wycieczka Nr. 10 w czasie od 3 do 7 września r. b. zorganizowana zostaje do Sztokholmu Szwecja, a koszta wraz z utrzymaniem wynoszą od 100 zł.

Trzy podrzutki

a) W poczekalni wydziału opieki społecznej przy ulicy Zawadzkiej 11 w dniu wczorajszym nieznana niewiasta pozostawiła dwoje dzieci chłopca i dziewczynkę w wieku 2 i 3 lat.

Dzieci nie umiału wyjaśnić jak się nazywają, ani też gdzie mieszkają Podrzutków przesłano do przytułku, a równocześnie powiadomiono policję, która wszczęła poszukiwania za rodzicami.

W klatce schodowej domu przy ulicy Łagiewnickiej 17 znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące około 3 miesięcy życia.

Policja przesłała podrzutka do żłobka, za matką zas wdrożyła energiczne poszukiwania.

Złodziejka w sklepie

a) Do sklepu galanteryjnego Lajzera Bryczkowskiego, przy ulicy Sienkiewicza 34 w dniu wczorajszym przybyła jakaś niewiasta wyrażając chęć kupna rękawiczek damskich skórkowych

Bryczkowski wyłożył kilkanaście par rękawiczek, jednak klijentka nie mogąc dopasować do swego gustu żadnych opuściła sklep nie kupiwszy nic.

W chwili gdy za wychodzącą zamknęły się drzwi, Bryczkowski sprzątając zauważył brak 2 par rękawiczek Z krzykiem puścił się w pogoń i przy pomocy policji zatrzymał złodziejkę Okazała się nią Elżbieta Siedlecka zawodowa szopenfeldziarka karana już poprzednio.

Siedlecką osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych

Likwidacja tajnej plantacji tytoniu

a) Funkcjonarjusze straży granicznej w czasie przeprowadzania kontroli ujawnili na terenie gospodarstwa Piotra Dudka, we wsi Okonie, gminy Galewice, powiatu Sieradzkiego nielegalną plantację tytoniu. Dudek prowadził plantację przyczem zasiewał różne gatunki tytoniu na wąskich zagonkach między kartoflami, które z wyglądu upodobniają się do krzewów tytoniowych.

Dudka pociągnięto do odpowiedzialności karnej, krzewy zaś tytoniowe w ilości około 10 wozów skonfiskowano.

Nocne dyżury aptek.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki H. Dancerowej, Zgierska 57, W. Groszkowskiego, 11-go listopada 15, S-ców Gorfeina Piłsudskiego 54, St. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164. H. Rembielińskiego, Andrzeja 28, A. Szymańskiego, Przędzalniana 75,

Dodatkowa komisja poborowa.

(a) Dziś w sobotę dnia 29-go bm., od godziny 8-ej rano w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 165, urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź—Miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocz. 1912, którzy nie stawali do przeglądu wojskowego nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 1 4 6 7 10 12 13 i 14 komisarjatów PP., oraz otrzymali imienne wezwania z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

Obostrzenie kar za sfałszowanie mleka.

(a) Równocześnie z unormowaniem handlu mlekiem, które nie będzie dopuszczalne do sprzedarzy w zakładach handlujących che mikaljami itp., uregulowane zostały normy składników mleka, pod względem tłuszczu i wagi gatunkowej.

Najniższa norma, w myśl nowych przepisów dla tłuszczu w mleku przewidziana jest na 3%, zaś ciężar gatunkowy na 30 według skali aparatu. Przekroczenie tych norm karane będzie przytem bardzo ostro, co wynika z samych przepisów, zawartych w rozporządzeniu.

W związku z tem poszczególni kontrole przy Zakładu Badania Żywności stosują już przy badaniu próbek powyższe normy.

Wyścigi konne w Łodzi

Dnia 29 lipca 1933 r.

Gon. I.

Nagr. 1800 zł. dla 3-letn i st. og: i kl dyst. około 2100 mtr,
Parlier — p. Kostkiewicza
Ferrydor — p. Strzemieńskich
Calwados — p. Bobińskiego
Neiv — hr. Łąckiego
Gibson Maid — st. „Topór"
Iberus — „
Polmoodie VII — p. Newackiego

Gon II

Z płotami. Nagr. zł 1500 — dla 3-letn koni dyst. około 2800 mtr
Cherie — p. Bopińskiego
Promyczek — p Antoniewicza
Alfa II — st. „Bończa"
Indra — p Studzińskiego
Figiel — st „Osęk"
Jarrah — st. „Fryder"

Gon III

Nagr. zł 1000 — gon. z przeszkodami dla 4-letn i st. koni dyst. około 3000 mtr
Dam — p Tuńskiego
Tuberosa — st „Bobownia"
Jar — st „Bończa"
Droga — st „Osęk"
Ispahan — „
Jerychonka — p Bilińskiego
Gwido — p Jędrzejewskiego
Dalja — „

Gon IV

Nagr. zł 1000 — dla 3-letn. i kl. dyst. około 1600 mtr
Maraton II — p Enderów
Farsan — p Strzemieńskich
Palmyra II—p Rogowskiego
Lauda III — pp. Dydyńskiego i Strzeleckiego
Epur si Muove — p Kołkiewicza
Jejmość — p Mieczkowskiego
Maharadża — „
Erato II — st. „Bończa"
Dzierlatka — „
Etoile II — hr. Łąckiego
Harfa II — p Chmielewskiego
Manru — st „Sewilla"
Ergot c — p Jaskiewicza
Haiti — p Czcheidze

Gon V

Nagr Zł 1800 — dla 2-letn. i st. ogier i kl. dyst. około 900 mtr
Grisette III — p Mięczkowskiego
Nałęcz — p Enderów
Irbit II — p Łuszczkiewicza
Fiazka — „
Pantarzbel — 21 P. Ul.
Fosgen — p Dobieckiego
Fetz — „
Luber — st „Natalin"
Gandhi II — „

Gon VI

Nagr Zł 1:00 — dla 3 letn i st. ogier i kl. dyst. około 2400 mtr
Korsarz — p Kostkiewicza
Nurt — p Traffa
Mag — p Mieczkowskiego
Konur — „
Pech — „
Lancelot — p Tuńskiego
Cher Ami — hr G. Alwensleben
Erazm — „
[illegible] — st „Osęk"
[illegible] — st „Natalin"
[illegible] — p Seidel

Gon VII

Nagr Zł 1500 — dla 3-letn i st. ogier kl. dyst. około 2400 mtr
[illegible] — p Kostkiewicza
[illegible] — 1 P. Ul.
[illegible] — p Enderów
[illegible] — p [illegible]skiego
Gracja — hr G Alvensleben
Cher Ami — „
Jawa III — st „Topór"
Temperament — p Podczaskiego
Brilotta — p Pomernäckiego
Polmoodie VI — p Nowackiego

NASZE TYPY

1) Gibson Maid, Ferrydor, Polmoodie VII
2) Promyczek, Cherie, Indra
3) Jar, Dam st. „Osęk"
4) Maraton II, Lauda III, Farsan (Haiti
5) Nałęcz st. „Natalin" st. „Łuszczkiewicza"
6) st. Alvensleben, Nurt, Korsarz
7) Polmoodie VII, st. „Alvensleben" (Jawa III

Łódzki przemysł bawełniany na Targach Północnych w Wilnie.

(p) Jak już swego czasu donosiliśmy, w czasie od dnia 26 sierpnia do 10 września r. b. odbędzie się w Wilnie wystawa lniarska oraz III-cie Targi Północne.

Jak się obecnie dowiadujemy ze związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem, wystawa lniarska w Wilnie jest pierwszą tego rodzaju imprezą pod hasłem: „Wszystko z lnu". W pokazie tym znajdzie miejsce niezliczona ilość wytworów codziennego użytku, wykonanych z włókna lnianego i nasion lnu, a więc konfekcja męska i damska, ekwipunek wojskowy, galanterja, worki i płachty, bielizna pościelowa i stołowa, sznury szpagaty, namioty, sieci, artykuły opatrunkowe i inne przedmioty codziennego użytku w gospodarstwie domowem

Jak widać z powyższego wystawa charakter wybitnie polemiczny, co tem większego znaczenia iż sprawa „bawełna" była już niejednokrotnie poruszana na łamach prasy łódzkiej

Ze względu na ważny charakter tej wystawy wielki przemysł bawełniany w Łodzi ma być licznie reprezentowany zarówno na wystawie tej, jak i na Targach Północnych, czy to w formie jednego pawilonu wielkiego zbiorowego czy też w formie oddzielnych stoisk

Jeżeli chodzi o Targi Północne to obejmą one w zasadzie wszystkie działy przemysłu fabrycznego, rolnego i rzemiosła

Jakie podatki należy płacić w sierpniu

a) W sierpniu r. b. płatne są następujące podatki: do dnia 15 sierpnia, zaliczka miesięczna państwowego podatku przemysłowego od obrotu w wysokości należnej od obrotu osiągniętego w miesiącu lipcu r b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji, oraz przemysłowe od I do V kategorji prowadzące prawidłowe księgi handlowe tudzież przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze

W ciągu 7 dni od daty dokonania potrącenia płatny jest państwowy podatek dochodowy wraz z dodatkiem kryzysowym od emerytur, wynagrodzeń na najemną pracę uposażeń służbowych, potrącony przy wypłacie;

do dnia 15 sierpnia r. b. płatna jest zaliczka miesięczna nadzwyczajnego podatku dochodowego od niektórych zajęć zawodowych, od dochodu osiągniętego w lipcu r. b. przez notarjuszy, pisarzy hipotecznych i komorników.

Do dnia 5 sierpnia r b. płatny jest państwowy podatek od energji elektrycznej pobrany przez sprzedawcę prądu w okresie od 16 do 31 lipca r b zaś do dnia 20 sierpnia tenże podatek pobrany za okres od 1 do 15 sierpnia r. b.

W ciągu sierpnia r. b. płatna jest II rata kwartalna państwowego podatku od nieruchomości wraz z dodatkiem kryzysowym;

Również w ciągu całego miesiąca sierpnia płatna jest III kwartalna zaliczka państwowego podatku od lokali oraz od placów niezabudowanych.

Ponadto płatne są podatki odroczone rozłożone na raty z terminem na sierpień r b. tudzież te podatki na które płatnicy otrzymali nakazy z terminem na sierpień r. b.

Straszny wypadek na linji tramw. Łódź-Zgierz.

(a) Na torze tramwaju dojazdowego Łódź—Zgierz miał w dniu wczorajszym miejsce straszny wypadek. Do Zgierza o godzinie 9.30 rano zdążał pociąg Nr. 4 W chwili, gdy pociąg znalazł się na torze [illegible] parku Julianów, z bocznej ulicy św. Ter[illegible]y, [illegible]parka [illegible]nicnej z obu stron, wyjechała nie[illegible]wanie kłusem bryczką, na której siedziały trzy kobiety i młodsza dziewczynka.

Ponieważ tor tramwajowy w miejscu tem biegnie po pochyłej równi, maszynista mimo rozpaczliwych wysiłków nie zdołał już zahamować rozpędzonych wagonów i w pełnym pędzie najechał na bryczkę z boku

Skutki zdarzenia były straszne Wszystkie trzy starsze niewiasty, wyrzucone siłą, wpadły do rowu lub na kamienie. Dziewczynka wyrzucona wpadła wprost pod koła tramwaju, który przeciął ją na pół, tak że poniosła śmierć na miejscu,

Rannemi okazały się 25letnia Ela Rozner, zamieszkała we wsi Pabianka, gminy Radogoszcz, siostra jej 45letnia Berta Rozner i 36-letnia Karolina Michalik, zamieszkała w Zabieńcu.

Berta R. doznała złamania żeber i uszkodzenia czaszki, wskutek czego odwieziono ją do szpitala, pozostałe dwie przewieziono do domu w stanie ciężkim. Zwłoki zabitej 11-letniej Fuchli Holcman, zamieszkałej przy ul. Zgierskiej 43 45, zabezpieczono na miejscu.

Wstępne dochodzenie ustaliło, że bryczka powoziła Ela Rozner, odwożąc zabitą Ruchlę Holcman do rodziców, bawiących na letnisku w zagrodzie Roznerów. Ela Rozner mimo tablicy ostrzegawczej nie zwolniła biegu koni, lecz jechała kłusem przez przejazd kolejki, powodując tem katastrofę.

Dalsze dochodzenie prowadzi policja.

WOJNA POWIETRZNA W 1936 R.

Pierwsza książka nowej literatury Nowych Niemiec

Z opaską o ozdobnym napisie ukazała się na półkach księgarskich nowa powieść, najwyraźniej sensacyjna, ale jednocześnie łącząca w całkiem nowy sposób elementy powieści politycznej z cechami „powieści z niedalekiej przyszłości".

Może symbolicznem będzie i to, że jej autor, dotąd nieznany jest z zawodu oficerem. Major Helders pisze też o wojnie. Rok 1936 dowodzi w krótkim wstępie pan major będzie właśnie tym rokiem gdy Francja uzyska pełną hegemonję na kontynencie Europy Mało jej tego będzie, — rozumuje major Helders — więc też stanowiła — dnia 26 lipca 1936 roku — wydać wojnę Anglji.

„Pantera"

W tym celu przygotowane zostało zaatakowanie nejbardziej wrażliwego punktu brytyjskiego imperjum — kanału Suez tego. Olbrzymi krążownik francuski „Pantera" płynie do Aleksandrj wysadza na ląd trzy oddziały strzelców morskich. Wysoki komisarz angielski ucieka z Egiptu. Nad Kairem powiewa chorągiewka francuska. Rząd angielski ogarnia panika, — Wyższość militarna Francji nie ulega żadnej wątpliwości.

Na Downing-Street rząd obraduje w permanencji. Anglja byłaby z pewnością zginęła z kretesem, gdyby los nie uszczęśliwił jej postacią pułkownika Brakeley'a, który dzięki uzyskanym miljonowym funduszom, sztucznie zamaskowanym w budżecie wojennym i morskim W. Brytanji — buduje i bierze pod swą komendę wspaniałą eskadrę 300 aeroplanów. Każdy waży 24 tonny i zaopatrzony jest w 4 motory. Francja nie zdążyła jeszcze przeniknąć tajemnicy konstrukcji aeroplanów. Jej aparaty są bardzo chyże i sprawne ale nie mogą manewrować z tą swobodą i lekkością, co aeroplany Brakeley'a.

Paryż spłonie jak strzecha

Dnia 8 lipca o godz. 8 rano eskadra Brakeley'a startuje w Londynie i kieruje się ku Paryżowi. 9 lipca o świcie Paryż ulega zniszczeniu. Te stronice powieści mjr. von Heldersa są pełne entuzjazmu Wszystkie dzielnice Paryża od Placu Opery aż do wybrzeża Sekwany przedstawiają je no morze ognia, niczem Rzym za czasów Nerona. Eskadra Brakeley'a zarzuca Paryż trzema tysiącami bomb, ważących po 25 kg i dziesięcioma tonnami gazów trujących, od których dusi się w jednym momencie cała ludność Paryża. Kilka specjalnych bomb, wagi po 1000 kg., niszczy wieżę Eiffla i wszystkie tunele kolei podziemnaej „Metropolitain" Aeroplany francuskie napróżno starają się stawić opór wrogowi. Padają z nieba jak muchy skropione „Flitem" Tymczasem w robotniczych dzielnica Paryża wybucha powstanie. Komuniści ogłaszają dyktaturę proletarjatu. Rząd francuski, który zdołał uciec do Tours, przygotowuje atak na Anglję, ale aeroplany płk. Brakeley'a zatapiają w kanale La Manche wszystkie okrety francuskie. Francja kapituluje

Oto prognozy „pierwszej książki nowej literatury nowych Niemiec", jak głosi opaska reklamowa. Jest to oczywiście grube streszczenie, streszczenie, które nie roztacza literacko podobno wspaniałych opisów, jak to Paryż będzie płonął, — opisów godnych najzupełniej boskiego Nerona Ach, kiedyż nadejdzie ten dzień zatargu Francji z Anglją, marzy nie tylko mjr Helders, wiedząc, że jednak na porozumieniu tych dwóch państw oparte jest wszystko to, co gnębi dzisiejsze Niemcy..

Humorystyczne zakończenie złodziejskiej wyprawy

(a) W nocy na 15 czerwca rb **Roman** Czereszkiewicz, Antoni Falikowski, i **Romuald** Stasiak przez dach zakradli się do **mieszkania** Stanisława Benedykta przy **ul. Limanowskiego** 188 Wybili dziurę w dachu i dostali się do pustego pokoju, obok zaś spał właściciel.

Gdy z łupem wracali, Falikowski ze względu na tuszę nie mógł przecisnąć się przez otwór i oberwał tynk który obudził Benedykta Wbiegł do pokoju i złodzieja za nogi wciągnął z powrotem. Falikowski wydał pozostałych, których też następnego dnia policja ujęła i odebrała część łupu.

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi wydał wyrok na mocy którego **45-letni** Roman Czereszkiewicz, 50-letni Antoni **Falikowski** i 23-letni Romuald Stasiak **skazani** zostali każdy na 1 rok więzienia

Dolar 6.57

W Warszawie wczoraj rano dolar **silnie** zwyżkował dochodząc dochodzą do **6,57** w obrotach prywatnych (Bank Polski **płacił** 6,40). Wczoraj w Paryżu notowano **dewize** na Nowy Jork 18,64.

Teatr i sztuka

Teatr Letni w parku Staszica

Dziś premjera świetnej farsy M. Henequena „On i jego sobowtór" w przeróbce reżyserji Kazimierza Szuberta. Obsadę tej arcywesołej pełnej beztroskiego humoru krotochwili tworzą p. p. **Chojnacka, Niedziałkowska, Szletyńska Tymowska, Skrzydłowska, Pilarska**, Macherski, rola tytułowa, **Szubert**, Dytrych, Utnik i Przybysz.

Giełda warszawska

WARSZAWA, dnia 28 lipca 1933 r.

Dewizy:

Belgja	124.90
Holandja	360.80
Londyn	29.83
Nowy Jork	6.77
Nowy Jork (kabel)	6.78
Paryż	35 01
Praga	26 54
Szwajcarja	172.97

Obroty dewizami małe tendencja niejednolita.

Waluty:

Znaczna zwyżka dewiz na Nowy-Jork. Dolar w obrotach prywatnych 6,72—6,71, rub. złoty 4,82—4,82½. dolar złoty 9 08. Gram czystego złota 5.9244 W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213,30, w obrotach prywatnych banknoty niemieckie 211.50—212 0 w obr. prywatnych banknoty angielskie 29.80.

Papiery procentowe:

3 proc. poż budowlana 39,50
7 proc. poż. stabilizacyjna 52,00 52.75 w pr
4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 110,50
4 proc. poż. inwestycyjna 104,00
4 proc. państw. poż. premj. dol. 49.50—49,75
5 proc konwersyjna 45,00—46,00
8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w pr.)
8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w pr.)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25
7 proc oblig Banku gosp. kraj. 83.25
8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00
7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25
8 proc. L. Z. budowl. Banku gosp. kr 93 00
8 proc L. Z. Tow. kred przem. pol. 53 50
7 proc. L. Z. ziemskie dol. 41.50 (w proc)
4 i pół proc. L. Z ziemskie 41.75
5 proc. L. Z. Warszawy 52.25
8 proc. L. Z. Warszawy 42,25—42.50
10 proc m. Siedlec 33,00 - 33.50
6 proc. oblig. m. Warszawy z 1926 r. 6 em. 39.00, 8 i 9 em, 35,75

Akcje:

Bank Polski	81,50—80,00
Kijewski	18 50
Lilpop	11,25—10,50—11,25
Starachowice	10.25

Tendencja dla pożyczek państwowych listów zastawnych, obligacji m. st. Warszawy oraz akcji mocniejsza.

WIDOWISKA

TEATRY

Teatr Miejski —
Teatr Letni — On i jego sobowtór
Teatr Popularny — Melodje Łodzi
Teatr Nowy Gong — Łódź w koszulce

KINA

Adria — Noce portowe
Capitol — Tommy Boy
Casino — Jedna noc na Riwierze
Corso — I. Scigana przez los, II. Madame Guillotine
Czary — I. 24 godziny, II. Noce paryskie
Grand Kino — Transatlantic
Luna — Biały ślad
Ludowy — Kwiat Wschodu
Metro — Noce portowe
Palace — Gdy się miłość kończy
Przedwiośnie — Blaski i cienie miłości
Rakieta — Niepotrzebna
Stylowy — Przygoda miłosna
Sztuka — Krolowa podziemi

Przez radjo

Łódź, (fala 233,8 m.) sobota 29 lipca.

11 57 Sygnał czasu i Hejnał z Krakowa
12.05 Płyty gramofonowe
12.25 Codz. przegląd prasy polskiej
12.33 Komunikat meteorologiczny
12,35 Muzyka jazzowa w wyk. Ork. Savoy Hotel Orpheans"
12.55 Dz. połudn.
13.00 Program na dzień bieżący
14.55 Płyty gramofonowe W przerwach komunikaty
16,00 Audycja dla chorych ze Lwowa
16.30 Płyty gramofonowe
17.00 Odczyt
17.15 Koncert solistow Wyk. J. Filinger-Kuligowska (sopr.), Józef Gaczyński (tenor) i L Urstein (akomp.)
18.15 Odczyt p. t. „Mustafa Kemal Pasza europeizacja Turcji"
18.35 Muzyka lekka z płyt
19 20 Rozmaitości
19 35 Program na dzień następny
19.40 Kwadrans literacki Rudyard Kipling „Venus Annodomini"
20.00 Koncert muzyki lekkiej wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, i E. Dobrowin (bałałajka)
20.05 Dziennik Wieczorny
21 15 Komunikat Izby Przem. Handlowej
21 30 Koncert muzyki polskiej w wyk. Zb. Drzewieckiego
22.00 Muzyka taneczna
22.25 Wiadomości sportowe
22 35 Komunikat meteor. dla kom. lotniczej i kom. policyjny
22 40 Muzyka taneczna W przerwie o g. 23.30—23.35 „Wiadomości z kraju dla członków polskiej Ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Dla poszukujących pracy ogłoszenia drobne bezpłatne.

Rzeźbiarz—kreślarz poszukuje jakiejkolwiek pracy, za skromnem wynagrodzeniem. Wiad ul. Zachodnia Nr. 39, m. 10, dla K. Rogaczewskiego.

Zredukowany urzędnik państwowy bez wyjścia poszukuje jakiejkolwiek pracy, względnie pomocy przy znalezieniu pracy Wiad. ul. 11 Listopada Nr. 20, m 27, u S. Trzepałkowskiego dla J na.

Ślusarz ze świadectwami, absolwent Szkoły Rzemiosł poszukuje jakiejkowiek pracy. Łaskawe zgłoszenia: S. Ropęga, Łódź, Wysoka 11 m. 23.

Młodzieniec, który ukończył 2 kursy szkoły zawodowej poszukuje pracy Eugenjusz Cieślik Łódź, Tuszyńska 11 m. 27

Piotr Cieplucha zagubił kwit kaucyjny Elektrowni Ł. na zł. 25.—.

Zaginęła suczka-owczarek czarna, strzyżona, znaki lewe ucho bezwładne, ślady po egzemie na grzbiecie Odprowadzić za wynagrodzeniem ulica Braterska 19.

Sklep rzeźniczy do sprzedania. Wiadomość w Administracji od 6—7 wieczór.

Sklep spożywczy i pokój z kuchnią odstąpię w dobrym punkcie, tanio byle zaraz. Chojny, Olszowa 12, za koleją.

Place przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu, Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47.

Lampa kwarcowa tanio do sprzedania. Wiadomość Al. Kościuszki 41. dozorca.

Technik z kilkuletnią praktyką poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia sub. „Technik" do administracji.

Wydawca B. Kowalski. Red. Odp. Józef Witkowski. Odbito w Tłoczni I. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41.